

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Staszkiwicz

Ławnicy: S. M., J. K.

**Protokolant: Agnieszka Zamojska**

po rozpoznaniu w dniu 11.10.2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **R. I.**

przeciwko **T. W.**

o ustalenie, wynagrodzenie, wydanie świadectwa pracy, ekwiwalent za urlop, składki ZUS, odszkodowanie

I. powództwo o zapłatę kwoty 10.900 zł przekazuje do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydziału Cywilnego jako rzeczowo i miejscowo właściwego,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała.

## UZASADNIENIE

Powód R. I. w pozwie wniesionym przeciwko T. W. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 7.900 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres trzech miesięcy od dnia 06 sierpnia 2012 r. do dnia 05 listopada 2012 r., zasądzenia składek ZUS za ten okres, wydania umowy o pracę oraz świadectwa pracy za okres trzech miesięcy, zasądzenia kwoty 3.000 zł za straty moralne i poniesione koszty związane z próbą odzyskania należności (tj. telefon, paliwo), wypłaty wynagrodzenia za urlop przysługujący w okresie trzech miesięcy, przeprosin od pozwanego na jego rzecz oraz jego rodziny za wyrządzone krzywdy. W uzasadnieniu powód wskazał, że w okresie trzech miesięcy, tj. od dnia 06 sierpnia 2012 r. do dnia 05 listopada 2012 r., po uprzedniej ustnej umowie, pracował u pozwanego. Nie wywiązał się on jednak z tej umowy, albowiem nie otrzymał ani umowy ani wynagrodzenia. Niejednokrotnie prosił pozwanego, aby wypłacił mu jego należności, ale bez skutku. Pozwany przestał odbierać telefony, odpisywać na sms-y, unikał kontaktu, próbował nastraszyć jego żonę podczas rozmowy telefonicznej. Powód wskazał, że wniósł o wydanie umowy i świadectwa pracy, albowiem chciałby się rozliczyć z Urzędem Skarbowym oraz dołączyć świadectwo pracy do stażu pracy. Podniósł, że dochodzi "strat moralnych", albowiem w okresie, kiedy pozwany uchylał się od wypłaty, popadł on w długi u rodziny i żyli poniżej standardu. Każdy telefon i wyjazd do pozwanego wiązał się z niemałymi kosztami.

W piśmie z dnia 21 stycznia 2013 r. powód wskazał, że nie jest w stanie podać kwoty, jaka należy mu się tytułem wynagrodzenia za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, jak również, że domaga się wszystkich składek ZUS, jakie należą się pracownikom pracującym na umowę o pracę.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. W. domagał się oddalenia powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, pomiędzy stronami nie istniał stosunek pracy. Pozwany przyznał, że współpracował z powodem w zakresie wykonywania usług budowlanych. Współpraca taka miała miejsce zarówno w 2012 r., jak i w latach poprzednich. Powód zawsze był podwykonawcą pozwanego. W ramach współpracy powód wykonywał na

rzecz pozwanego roboty budowlane zatrudniając przy tym pracowników. W okresie od sierpnia do grudnia 2012 r. powód jako podwykonawca świadczył swoje usługi przy czterech robotach budowlanych. W każdym przypadku pomiędzy stronami zawierana była ustna umowa co do zakresu wykonywanych prac i wynagrodzenia. W latach poprzednich powód za każdym razem wystawiał za wykonane prace faktury VAT. W 2012 r. zapewnił, że takie rachunki wystawi. Ze względu na udaną współpracę w latach poprzednich pozwany nie żądał wystawienia faktur VAT natychmiast, mając na uwadze zapewnienia powoda, że zostaną one wystawione. Podczas ostatnich prac powód nie rozliczył się z wykonanej pracy, materiałów oraz nie wypłacił należnego wynagrodzenia zatrudnianym przez siebie pracownikom. Pozwany z pozostałej do rozliczenia kwoty wynagrodzenia należnego powodowi pokrył nierozliczone koszty materiałów oraz wypłacił część pieniędzy pracownikom powoda. Państwowa Inspekcja Pracy, na skutek doniesienia powoda, przeprowadziła postępowanie wyjaśniające i nie stwierdziła naruszenia jego praw.

Na rozprawie w dniu 24 lipca 2013 r. powód oświadczył, że jego roszczenie zawarte w pkt. 3 pozwu należy rozumieć w ten sposób, że domaga się ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę w okresie trzech miesięcy.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. I. prowadził działalność gospodarczą, którą zamknął w 2010 r. Jego żona E. I. również prowadziła działalność gospodarczą i zamknęła ją w 2011 r.

Dowód: wydruk ze strony internetowej k. 11,

zeznania świadka E. I. k. 41-42,

zeznania powoda R. I. k. 42-42v;

W czasie, kiedy R. I. prowadził działalność gospodarczą, to podejmował współpracę z T. W. na zasadzie podwykonawstwa. R. I. wystawiał wówczas rachunki i faktury VAT dla T. W.. Taka współpraca odbywała się w latach 2009 - 2010, a następnie została zerwana.

Dowód: zeznania świadka E. I. k. 41-42,

zeznania powoda R. I. k. 42-42v,

zeznania pozwanego T. W. k. 43-43v;

W czerwcu bądź w lipcu 2012 r. doszło do przypadkowego spotkania R. I. i T. W., po którym ponownie nawiązali współpracę.

Dowód: zeznania świadka E. I. k. 41-42,

zeznania pozwanego T. W. k. 43-43v;

T. W. nie uzgodnił z R. I., że zawrze z nim umowę o pracę na czas wykonywania prac w okresie od sierpnia do grudnia 2012 r. T. W. miał kilka zleceń dotyczących wykonania prac dekarских. T. W. ustalił z R. I. wynagrodzenie ryczałtowe za każdy wykonany dach. Zawsze omawiali każdą pracę, ustalali co musi być zrobione i za ile pieniędzy. Ustalali również wynagrodzenie R. I.. Najpierw wykonywany był dach na ul. (...), potem przy ul. (...), kolejno na ul. (...). Następnie wykonywany był dach w K. przy ul. (...), a potem przy ul. (...).

Dowód: zeznania pozwanego T. W. k. 43-43v;

T. W. nie nadzorował stale wykonywanej przez R. I. pracy, jak również nie wyznaczał mu godzin pracy. T. W. wskazywał mu zakres prac, a on sam ustalał sobie czas pracy, bo miał zasadę, że pracuje od rana do wieczora.

Dowód: zeznania powoda R. I. k. 42-42v;

Jest bezsporne, że R. I. wykonywał prace na rzecz T. W. w okresie od dnia 06 sierpnia 2012 r. do dnia 05 listopada 2012 r.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu od pozwanego ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 06 sierpnia 2012 r. do dnia 05 listopada 2012 r., wynagrodzenia za pracę za ten okres w wysokości 7.900 zł., a także wydania świadectwa pracy, zasądzenia składek ZUS za ten okres, zasądzenia kwoty 3.000 zł za straty moralne i poniesione koszty związane z próbą odzyskania należności (tj. telefon, paliwo), wypłaty wynagrodzenia za urlop przysługujący w okresie trzech miesięcy, przeprosin od pozwanego na jego rzecz oraz jego rodziny za wyrządzone krzywdy.

W pierwszej kolejności należało zatem ustalić, czy powód miał interes prawny, aby domagać się ustalenia istnienia stosunku pracy. Roszczenie to powód oparł bowiem na treści art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu, powód wykazał istnienie takiego interesu prawnego. Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu w pełni popiera bowiem stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2009 r. (II P 156/09, LEX nr 577459), że „skoro sam ustawodawca wyodrębniła jako samodzielną sprawę o ustalenie stosunku pracy (art. 23(1) k.p.c., art. 461 § 1(1) k.p.c., art. 63(1) k.p.c.), to oznacza to, że są to regulacje szczególne do art. 189 k.p.c. i potwierdzają jedynie, że w takim powództwie o ustalenie zawsze zawiera się interes prawny, o który chodzi w tym przepisie. W sporze o istnienie stosunku pracy, żądanie jego ustalenia zawsze stanowi o żywotnym prawie (interesie) powoda pracownika nie tylko aktualnym lecz i przyszłym, nie tylko w sferze zatrudnienia lecz i ubezpieczenia społecznego”.

W niniejszej sprawie powód domagał się również zasądzenia wynagrodzenia za pracę oraz wydania świadectwa pracy, a zatem niewątpliwie miał on interes prawny w tym, aby domagać się ustalenia istnienia stosunku pracy w tym okresie.

Należało następnie zbadać, czy stosunek prawny łączący strony był stosunkiem pracy, czy też stosunkiem opartym na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Zgodnie z treścią art. 22 § 1 kp, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że powoda i pozwanego łączył stosunek prawny spełniający kryteria charakterystyczne dla stosunku pracy.

Pozwany stał w niniejszym postępowaniu na stanowisku, że w okresie wskazanym w pozwie strony łączyła ustna umowa, na podstawie której powód wykonywał na jego rzecz roboty budowlane w ramach podwykonawstwa, zatrudniając swoich pracowników. Powód wskazywał natomiast, że uzgodnił z pozwanym zatrudnienie na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto miesięcznie plus premia, za kierowanie robotami w okresie od sierpnia do listopada.

W tym miejscu należy podkreślić, że o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron. Tymczasem w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności zeznania stron, nie sposób ustalić, aby strony miały zgodny zamiar zawarcia umowy o pracę. Pozwany konsekwentnie wskazywał w niniejszym postępowaniu, że dotychczasowa współpraca z powodem odbywała się w ramach podwykonawstwa i powód wystawiał za wykonane prace faktury VAT. Taka forma współpracy wyklucza istnienie stosunku pracy. Pozwany wskazywał, iż na takich samych zasadach miała się odbywać współpraca w okresie od sierpnia do grudnia 2012 r., przy czym powód zwlekał z wystawieniem faktur VAT w związku z wykonanymi pracami. Z treści zeznań pozwanego nie wynika zatem, aby miał on zamiar zatrudnić powoda w tym okresie na podstawie umowy o pracę.

Ponadto należało zwrócić uwagę na rozbieżności zeznań powoda oraz jego żony E. I. odnośnie charakteru stosunku prawnego, który miał łączyć strony w okresie wskazanym w pozwie. Powód zeznał, że uzgodnił z pozwanym zatrudnienie na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto miesięcznie plus premia, za kierowanie robotami w okresie od sierpnia do listopada. Tymczasem świadek E. I. zeznała, że według jej wiedzy powód miał pracować na podstawie umowy o pracę, a jeśli nie, to na podstawie umowy o dzieło. Wskazała również, że nie wie, jakie były ostateczne ustalenia pomiędzy stronami. Na uwagę zasługuje w szczególności stwierdzenie świadka E. I., że pozwany "nie określił się i mąż do końca nie wiedział, na jakiej zasadzie pracuje, czego może się domagać". Powyższe stanowisko stoi w sprzeczności z zeznaniami powoda, który stwierdził, że uzgodnił z pozwanym zatrudnienie na podstawie umowy o pracę i wysokość zarobków. Za nieprzekonywujące należało przy tym uznać zeznania E. I., że nie wnikała ona w to, jakiej wysokości wynagrodzenie miał otrzymywać powód. Świadek podkreślała bowiem, że wraz z mężem potrzebowali pieniędzy. Z jej zeznań wnosić należało również, że była ona zainteresowana rozliczeniem pomiędzy powodem, a pozwanym, skoro osobiście interweniowała u pozwanego w tej kwestii.

Ponadto w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy należało stwierdzić, że stosunek prawny łączący strony nie spełniał zasadniczych kryteriów stosunku pracy wskazanych w art. 22 § 1 kp. W szczególności należało stwierdzić, że praca powoda nie była wykonywana pod stałym nadzorem i kierownictwem pozwanego. Powód zeznał, że pozwany nie nadzorował wykonywanej przez niego pracy, jak również nie wyznaczał mu godzin pracy. Zeznał, że pozwany wskazywał mu zakres prac, a on sam ustalał sobie czas pracy, gdyż miał zasadę, że pracuje od rana do wieczora.

Zdaniem Sądu, mając na uwadze powyższe okoliczności należało stwierdzić, że kwestią drugorzędną stawała się ocena, czy powód faktycznie zatrudnił świadków K. D., R. W. i D. K., czy też jedynie podwoził ich na budowy, na których sam wykonywał pracę. Już powyżej opisane okoliczności wykluczały bowiem ustalenie, że strony łączył stosunek pracy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanego o ustalenie istnienia stosunku pracy uznając, że taki stosunek prawny nie łączył tych stron. Uznając za nieuzasadnione to roszczenie Sąd oddalił również inne z roszczeń związanych z istnieniem stosunku pracy, a mianowicie o wydanie świadectwa pracy i wypłacenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Należało również stwierdzić, że Sąd nie jest władny do zasądzenia odpowiednich kwot tytułem składek na rzecz ZUS, albowiem są to należności organu rentowego i to w jego gestii pozostaje ustalenie, czy dany płatnik składek odprowadza je w sposób należyty, a jeśli nie, to do jego kompetencji należy podjęcie odpowiedniego postępowania w celu ich wyegzekwowania.

Sąd nie rozstrzygał natomiast merytorycznie roszczeń finansowych powoda co do kwot 7.900 zł tytułem wynagrodzenia i 3.000 zł tytułem odszkodowania. Uznając, że stron nie łączył stosunek pracy nie można było bowiem przesądzać w postępowaniu z zakresu prawa pracy, czy powodowi nie przysługują jakieś roszczenia z innego tytułu. Zgodnie z dyspozycją art. 200 kpc Sąd, wobec stwierdzenia swojej niewłaściwości, zobligowany był do przekazania powództwa w tym zakresie do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydziału Cywilnego jako rzeczowo i miejscowo właściwego. Stosownie bowiem do treści art. 27 § 1 kpc, powództwo wytacza się przed sąd pierwszej instancji, w którego okręgu pozwany ma miejsce zamieszkania.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.